GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 21. — W Środę dnia 12. Marca 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 11. Marca.

JO. Xiążę Radziwiłł, Jego K. Mci Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, wyiechał dziś do Berlina.

Z Berlina, dnia 7. Marca.

Jego Królewiczoska Mość W. Xiążę Meklenburg-Strelitz odiechał do Neu-Strelitz, a Jego Królewicz. Mość Xiążę Gustaw Meklenburg-Schwerin, do Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 4. Lutego.

(Z Gazety Powszechney.)

Stan stolicy od godziny do godziny krytycznieyszy, prześladowania chrześcian powszechnieysze. Od wyiazdu ostatniego gońca wciąż trwaią środki przeciw chrześcianom wszystkich narodów, i zdaie się zanosić na gorsze rzeczy. Internuncyusz Austryacki starał się wszelkiemi sposoby o położenie tamy prześladowaniom, lecz naprożno. Słychać, iż naynowsze tyczące się pacyfikacyi Grecyi, przedstawienia iego odrzucił Reis-Effendi z tém oświadczeniem, iż ich niemoże Sułtanowi przełożyć. W Pera niewypowiedziana między chrześcianami panuie trwoga z powodu tego stanu anarchii, i nawet chrześciańscy Posłowie zaczynaią być o swoie bezpieczeństwo niespokoynymi. W Smyrnie, podług doniesień ztamtąd dnia 24. Stycznia, zaczęły się podobne wywołania. (Z listu kupieckiego.)

Piszą z Konstantynopola z dnia 27. Lutego: „Godność, którą Porta w ciągu ostatnich wypadków zachowywała, nadwerężoną iest przez użycie środków z zasadami ludzkości i tolerancyi bynaymniey się nie zgadzaiących, a które burzycielom spokoynoś-i publiczney wielce do smaku przypadły. Od kilku niedziel

została stolica, a szczególniéy przedmieście Pera, pogrążoną w ponurym smutku, iaki widok tysięcy na wygnanie skazanych rodzin wzbudzić musiał. Tym nieszczęśliwym, prócz zasiłków pieniężnych od tuteyszych europeyskich Poselstw hoynie sypanych, żadna inna pomoc nie mogła być niesioną. Przyczyn, które Portę powodowały do wydania w téy mierze tak surowego nakazu przeciw naypracowitszéy klassie mieszkańców stolicy i do bezwzględnego ich wypędzenia, śledzić należy iedynie w przesądach politycznych i w przewrotnych majakach. Prześladowania Ormian trwaią wciąż, a wszelkie w tym względzie z strony Posłów austryackiego, niderlandzkiego i sardyńskiego dworu przełożenia, są bezowocne; Porta owszem zdaie się nie mieć naymnieyszéy chęci cofnienia wszelkich innych postanowień swoich, i wybuchnienie woyny z Rossyą za nieodzowne uważać. „Na co te wybiegi?“ — miał mówić Reis-Effendi do tłómacza iednego poselstwa, który zwracał uwagę Porty na niebezpieczeństwa, na które ią położenie obecne wystawia — „na co to ociąganie się w powziętym raz zamyśle? Postanowiono nas ogniem i mieczem zniszczyć i gmach państwa Ottomanów obalić, a teraz wstrzymuią się z wykonaniem. Czyż mniemaią, że nas bezbronnych zastaną? Odezwa, która Europę w niespokoyność wprawia“ — dodał — „iest tylko prostym rozkazem Sułtana do swoich poddanych, do nikogo innego nie była wymierzoną, i nikomu też innemu iak tym treść iéy nie powinna być wiadomą. Gdyby niemiano zamiaru mięszania się w wewnętrzne nayświętsze interesa Porty, iakimżeby sposobem można przytaczać odezwę tę, która wreszcie iest pofałszowaną, wyrzucaiąc ią Porcie za występek?“

Rossya.

Z Odessy, dnia 14. Lutego.

Wszystko tu każdéy godziny woiennieyszą przybiera postać. Rząd zakazał wywozu zboża i artykułów żywności wszelkiego rodzaiu, i spółcześnie zakontraktował 77 okrętów kupieckich do przewozu woyska i amunicyi. Między naiętemi okrętami znayduie się 22 austryackich. Kontrakty z niemi zawarte są na sześć miesięcy, a przedmiotem ich przewóz do Warny i Niady nad czarném morzem.

Uważaią ztąd, iż dalsze, zapewne wspólnie umówione, a na traktacie dnia 6. Lipca 1827. oparte działania nieprzyiacielskie bliskiémi są wybuchnienia. (Gaz. Powsz.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 2. Marca.

(Z Dostrzegacza Austryack.)

Ferman, wydany z strony Porty ottomańskiéy do Ayanów (zwierzchników okręgowych) rozmaitych prowincyy, podczas ich ze stolicy odiazdu, został przez gazety udzielony publiczności europeyskiéy w kształcie formalnego pisma stanu. Monitor kazał mniemany przekład tego fermanu wydrukować nawet pod osobliwszą rubryką: Manifest Porty Ottomańskiéy, i, co ieszcze bardziéy uderza, porobił do niego przypiski, zdaiące się nadawać mu cechę manifestu woiennego. — Dla sprostowania zdań o rapsodyi, która tak, iak krąży w Europie, niezasługuie nawet na imie dokumentu, a tém mniéy dyplomatycznego, sądzimy być naszą powinnością uczynić następuiące uwagi: 1) Ferman ten nie był w saméy Turcyi ani drukowany, ani (iak fałszywie udaią) w meczetach odczytany, lecz tylko w poiedyńczych odpisach, i to ze znacznemi odmianami, poiedyńczym Ayanom wręczony. Z téy iednéy okoliczności okazuie się iasno, że, i dla czego z rozrzuconych między publicznością europeyską przekładów ani dwa niesą z sobą zgodne. 2) Porta nieuznała autentyczności żadnego z tych przekładów; owszem Reis-Effendi mnóstwo poiedyńczych mieysc, które mu w potoczny rozmowie cytowano, oświadczył być podrobionémi lub pofałszowanémi. A zatém wszelkie indukcye i wnioski, które kommentatorowie europeyscy starali się z mieysc tych wywodzić, częścią niemogą być przypuszczone, częścią za nadto daleko są posunięte. 3) Opodal od myśli uważania fermanu za manifest, Ministrowie tureccy uroczyście przeciw takiemu onegoż wykładowi protestowali. Podług oddanéy różnym obcym poselstwom deklaracyi, rząd ich żadnego innego niemiał celu, iak tylko ażeby na przypadek nieuchronnéy woyny odpornéy, gdy do woyny zaczepnéy nigdyby Porta nieprzystąpiła, obeznać mieszkańców dalekich prowincyy z możnością ogólnych

środków obrony, i Reis-Effendi żalił się nawet w mocnych wyrazach na nieprawne rozpowszechnienie za granicą obrachowanéy iedynie na wewnętrzne stósunki między rządem a iego poddanymi, z natury swéy taiemnéy, i zupełnie niedyplomatycznéy instrukcyi.

Podług doniesień kupieckich z Syry d. 16. Lutego, przybył Hrabia Capodistrias dnia 18. Stycznia na okręcie angielskiego liniowego okrętu (zapewne na okręcie Warspite, na który wsiadł był w Malcie) do Napoli di Romania, zkąd, po krótkim tamże pobycie, udał się do Eginy, aby tam wykonać przysięgę w znaczeniu swoiém iako Prezydent. Głoszono, iż angielski okręt liniowy pozostać ma do rozrządzenia Hrabiego w Eginie. — W Syrze odebrano wiadomość, że podczas kiedy uzbraiano w Milo francuzką wyprawę przeciw Karabusa, (znane gniazdo łupiezców na północno-zachodnim cyplu wyspy Kandyi) Anglicy z swéy strony także tam posłali wyprawę z Cerigo, na któréy okrętach znaydowało się 500 ludzi woyska lądowego. Cel téy wyprawy został zupełnie osiągniony. Anglicy, korzystaiąc z niezgód pomiędzy rozboynikami morskimi, uderzyli w ostatnich dniach Stycznia na Karabusę, zabrali im wszystkie łupy i zburzyli wszystkie ich okręty. Angielska fregata Cambrian, pod sprawą Kapitana Hamilton, miała przy téy okazyi, właśnie chcąc wykonać manewr, zawadzić o ląd i rozbić się. Przy odeyściu ostatnich wiadomości, warownia znaydować się miała w ręku Anglików. — Ostatnie odebrane w Syra wiadomości z Scio, nie są bardzo pomyślne dla Greków, którzy, podczas kiedy Turcy ciągle odbierali z Tschesme posiłki w ludziach i zapasach żywności, zupełnie byli wycieńczeni głodem i niewygodami wszelkiego rodzaiu, tak iż Fabvier szczerze zamyślał znieść oblężénie tameczney warowni, z któréy Turcy często szczęśliwe robili wycieczki, i wsiąść z resztą woyska na okręt. Dowodzony przez synowca Lorda Cochrane bryg podczas burzy rozbił się pod Scio.

Z Wiednia, dnia 26. Lutego.

(Z Gaz. Powszechnéy.)

Z naynowszemi smutnemi wiadomościami z Konstantynopola dnia 4. Lutego, odebrano tu, iak słychać, list Pana Ottenfelsa, w którym prosi Xiążęcia Metternicha o udzielenie mu urlopu.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Marca.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 27. z. m., na którém obecnym był Minister spraw wewnętrznych, tymczasowy Prezydent, Pan Rallier, złożył Izbie swe dzięki za pobłażanie iéy przez ciąg iego urzędowania, i winszował kraiowi szczęścia z powodu tak pięknego połączenia tylu i tak wielkich talentów w teraźnieyszéy Izbie. Nazwał on dotychczasowe przygotowawcze posiedzenia iutrzenką pięknego dnia, który wszystko to ziści, do czego oyczyzna tak dawno wzdycha. „Król — słowa iego — który tak jawnie swoie do Karty i praw okazuie przywiązanie, pewnym iest przywiązania do siebie swego ludu.“ (Oklask.) Powiedziawszy kilka słów grzecznych Panu Royer Collard, opuścił dotychczasowy Prezydent wraz z czterema tymczasowymi Sekretarzami biuro, i wśród nayglębszego milczenia Izby, nowy Prezydent i mianowani Sekretarze zaięli swe mieysca. Prezydent: „Panowie! Powołany waszemi głosy i wyborem Króla do urzędu, który obeymuię, zaiste, zważaiąc tylko na siebie, w przekonaniu o słabych moich siłach, byłbym się wymówił od przyięcia tego niebezpiecznego urzędu. Byłby mnie może wstrzymał od tego i nieprzezwyciężony zwyczay całego moiego życia; byłbym mógł żałować wolności ław, na których tak długo siedziałem, i wolności mownicy, z któréy w ważnych przedmiotach niekiedy głos podnosiłem. Lecz winieniem uledz wielkim powinnościom, do których mnie wdzięczność powołuie; poświęcam się im i starać się będę wszelkiemi sposoby, aby ile możności odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu. Przynaymniéy przynoszę z sobą żywe uczucie sprawiedliwości, iedynego pośrednika między sprzecznémi zdaniami i interessami; na tém uczuciu zasadzam moie prawo do waszego zaufania, które iest mi potrzebném, a na które zasłużyć sobie staraniem moiém będzie. (Liczne głosy: Bardzo dobrze!) Panowie! Izba iest w konstytucyinym porządku.

Doniesiono o tém będzie Królowi i Izbie Parów. Przedstawiam Panom, ażebyście uchwalili tymczasowemu Prezydentowi i biuru podziękowanie. (Zgoda.) Uczyniona będzie o tém wzmianka w protokule. Z porządku wypada mianowanie 5 Kandydatów kwestury, poczém, ieżeli czas wystarczy, Izba mianować będzie w biurach Kommissye adressu, petecyy, rachunkowości i ieszcze inną Kommissyą (Laboessierską), która, iak mi się zdaie, żadnego niema nazwiska, lecz w roku zeszłym utworzoną była. (Wrażenie.) Co się téy ostatniéy tyczy, winienem Panom oświadczyć, iż złożoną została propozycya, która oddana będzie biurom, a potém wzięta będzie pod publiczną dyskussyą" Prezydent odczytał kilka doniesień obranych po kilka razy Deputowanych, we względzie mieysc, za któremi się oświadczyli. Pan Kasimierz Perier obrał Troyes, Hrabia Gérard Bergerac, Augustyn Perier Grenoble, Bignon Departament Eure, B. Constant Strasburg, Dupont Bernay, Dupin starszy Charite, Lafitte Baionnę. Prezydent oświadczył się za Vitry. Wypada więc obrać ieszcze 19 Deputowanych w mieyscach, które tych 9 obrały. Głosowanie na Kandydatów kwestury tak wypadło. Pomiędzy 351 głosami (większość 176) otrzymał Pan Laisné de Villeveque potrzebną liczbę (187.) i został ogłoszony Kandydatem i t. d.

Dnia 27. złożono kilka wniosków na biuro Prezydenta: 1) Od Pana B. Constant: Prośba do Króla o prawo, znoszące 4ty artykuł ustawy z dnia 17. Marca 1822. (dowolna cenzura z ważnych powodów) i godzące artykuły 11., 12., 14., 15., ustawy z dnia 24. Października 1824. (Tyczące się patentów księgarskich); 2) od Pana Dupin starszego: O zniesienie 4go artykułu ustawy z dnia 27. (?) Marca 1822., tyczącego się dowolnéy cenzury; 3) od Pana Hyde Neuville: O zniesienie tak nazwanéy Boessierskiéy kommissyi (zdawanie sprawy o gazetach); 4) od Pana Conuy: Deputowani, otrzymawszy od rządu urząd, powinni się nowemu wyborowi poddać. — Względem tych propozycyy odbyć się wprzód muszą narady w taynym komitecie.

Dnia 28. obrano resztę Kandydatów kwestury. — Deputowany Caumartin złożył propozycyą na biuro, ażeby raport względem petycyy, tyczących się wyborów, miał pierwszeństwo między wszystkiemi innemi.

Izba Deputowanych nieodnowiła Kommissyi dozorowania gazet. Mianowano następuiące Kommissye: Kommissya do ułożenia adressu: Panowie Dupont (Eure), Lapeyrade, la Bourdonnaye, Hyde Neuville, Delalot, Chantelanze, Bignon, Ravez i Hrabia Noailles. — Kommissya do sprawdzenia rachunków: Panowie Saint-Albin, Sannac, Delessert, Clarac, Haas, Mousnier-Busson, Lucas, Beaulieu i Chateaudouble.— Kommissya do petycyy: Panowie Mechin, Charencey, la Boulaye, Chamvallins, Bertin de Vaux, Girod, Lafitte, Berbis i Hrabia Sesmaisons.

Pan Piotr Grand, adwokat przy tuteyszym król. Sądzie, przesłał Izbie Deputowanych dwie petycye; iednę przedstawiaiącą potrzebę i środki rozszerzenia oświaty w dolnéy Bretanii; drugą względem konieczności zniesienia piętnowania. Pierwszą złożył na biuro Pan B. Constant, drugą Pan Dupin starszy.

Hrabia St. Laborde, który tu w tych dniach z Rzymu przybył, zabrał dnia 28. pierwszy raz swe mieysce w Izbie Deputowanych pomiędzy swoimi przyiaciołmi na lewéy stronie. Dowiedział się on w Arabii o swéy nominacyi, i niezwłocznie powrócił do oyczyzny.

Dnia 26. i 27. odbywały się narady ministeryalne u Ministra woyny, trwaiąc za każdą razą po trzy godziny.

Gazeta codzienna pisze, że z iednego podziwienia teraz przechodzimy w drugie. Mianowanie Pana Royer-Collard Prezydentem pomieszało myśli. Zdaie iż o tém nie myślała publiczność; ale powiedzieć możemy, że politycy to przeczuwali. W ogólności mówiąc, w teraźnieyszém położeniu przygotować się trzeba na rzeczy naymniéy podobieństwa do wiary maiące. — Na to i inne skargi odpowiada Gazeta francuzka, że Gazeta codzienna rozwodzi niesłusznie nad tém swoie żale, że wybór Króla padł na P. Royer-Collard, upatruiąc w tém koncessyą. My nie bardziéy iak ona sprzyiamy systematowi, któryśmy zawsze niebezpiecznym być głosili; nie rozumiemy iednak, aby ten zarzut był

słuszny. Król przez podaną sobie listę widział się zmuszonym wybierać pomiędzy członkami lewéy strony, i takiemi, którzy powadze królewskiéy przez to gwałt zadać chcieli, iż opuścili królewską chorągiew. Gdyby więc Król z tych którego był obrał, samby zaszkodził swoiéy powadze, nieiako pochwalaiąc takie odstrychnienie się od siebie.

Konstytucyonista skacze z radości, że P. Royer-Collard iest Prezydentem Izby. „Król wysłuchał życzeń Francyi (są iego słowa.) Nowa epoka zaczyna się dla Francyi. Kontrrewolucya upadła. Tryumf konstytucyinéy monarchii iest zapewniony. Nasze prawa pogodzą się z konstytucyą. Cenzura i oskarzenia o występną dążność Gazet znikną ze swymi koncypientami; swobody municypalne, bez których praktyczna wolność ostać się nie może, zostaną ugruntowane; a odpowiedzialność Ministrów, która dotąd tylko istniała w teoryi, zamieni się na istotną.“

P. Labourdonnaye był d. 25. wezwany do Króla, i bawił tam z godzinę.

Podług opinii niektórych osób nie powróci iuż P. Stratford Canning do Levante; ale na iego mieysce inny mianowany będzie do traktowania z Portą, ieżeliby miało przyiśdź do układów.

Przyiaciel religii zawiera co następuie: „Kommissya na mocy raportu Wielkiego Kanclerza wysadzona do przeyrzenia szkół duchownych, mnóstwo pytań podała Biskupom. Tyczą się one szczegółów częścią nic nieznaczących, częścią iakiś cel w sobie mieszczących. Pytaią ich o dochody małych seminaryów; na co obrócono wpływaiące od r. 1825 summy; o plan nauk, o xięży, którzy stoią na czele, i t. d. Możnaby nad témi pytaniami zrobić uwagi: Czy Biskupi są obowiązani zdawać sprawę z darów dobroczynności? Czy względem taiemnych iałmużn przez ludzi pobożnych Biskupom dawanych powinny być reiestra utrzymywane? Czy może i budżet małych seminaryów ma być w Izbie rachunkowéy sprawdzany albo w Izbie Deputowanych wykazywany? Pytania o metodzie uczenia nie mniéy będą miały trudności. Czy kommissya, w któréy między 9 członkami 7 iest nie xięży ma prawo do dozoru tego rodzaiu?

Dziennik Sporów zawiera artykuł, — podług domysłu Gazety Francyi z pod pióra Pana Chateaubriand — żądaiący oskarzenia Pana Villèle, który się od tych słów zaczyna: „Możemyż pozostać, iak iesteśmy? Nie. Jedna noga naprzód ku Karcie, a druga obarczona ieszcze na pół rozerwanemi kaydanami jezuityzmu, oto iest Francya. Prefekci, syny Pana Villèle, Radzcy departamentowi, dzieci Prefektów; na poczcie Jezuici, w Radzie Stanu weterani absolutyzmu, to iest nasz rząd. Nakoniec, Rada złożona z niepewnéy skruchy, dwuznacznéy niewinności i boiaźliwéy cnoty, to Ministeryum. Jestże to zmiana? Jestże to zadośćuczynienie dla Francyi? Rząd, powiadaią, zmienił się. Zmienił? nie, nawrócił się, to iest wyraz właściwy. Wszystko chce się wydobyć z stanu niepewności, a i Ministeryum czuie, iż się utrzymać niemoże, iak iest. Jest słabe i bez harmonii. Nie stoią dziś naprzeciw sobie, iak za czasów Pana Decazes (1819.) Karta i dostoyność królewska, dwie zarówno wielkie zasady restauracyi, lecz naprzeciw wolności i monarchii, które są z sobą ziednoczone, stoi jezuityzm i absolutna władza. Niemoże więc Ministeryum chcieć się trzymać środka, albowiem kto chce być jezuitą na pół, a nawet w czwartéy części, iest iuż całym. Trzeba więc albo oskarzyć Pana Villèle, lub zmienić Ministeryum w duchu mowy z tronu i wyboru Pana Royer-Collard.“ Także Hrabia Montlosier piorunuie w Konstytucyoniście przeciw Ministeryum. Wszędzie powtarzaią słowa: Nie idzie! Teraźnieysi Ministrowie duszą się poniekąd ieszcze powietrzem przeszłego, które niebyło żadną administracyą, lecz zgraią siepaczów jezuickich. Na mieysce dawnego Ministeryum, które wszystko powywracało, weszło nowe, paraliżem tknięte, które dopiero przez ostatnią nominacyą znak życia z siebie dało.

Pan Chateaubriand umieścił w wczorayrym Dzienniku Sporów obszerny artykuł o konieczné potrzebie oskarzenia Pana Villèle, zakończony témi słowy: „Każdy Deputowany pytać się będzie siebie samego, czyli takowe oskarzenie iest polityczném, wczesném, rozsądném i pożyteczném; lecz gdyby się tylko miał zapytać: czy iest sprawiedliwém? iużby Pan Villèle zginął.“

Gazecie Francyi kraie się serce na rozpusty prassy, tudzież słabość i pobłażanie Ministeryum.

Na kazania postne, miewane w każdy piątek w kościele N. Panny, uczęszcza mnóstwo pobożnych. Szczególniéy wczoraysze kazanie, które miał sam Arcybiskup, przywabiło wielką liczbę wiernych wszelkiego stopnia, którzy go z naywiększą uwagą słuchali.

Lord Cochrane przybył tu wczoray z Londynu.

Dziennik Sporów donosi, iż podług listów prywatnych z Londynu, Lord Stuart poiechać ma z poleceniami do dworu rossyiskiego, które muszą być bardzo nagłe, kiedy mu tylko 48 godzin wyznaczono do potrzebnych przygotowań do tak dalekiéy podróży.

Hrabina Guilleminot przybyła tu onegday z całą swoią familią z Tulonu. Od iéy męża nadeszły wczoray rano listy z Korfu.

Pan Parish, Sekretarz poselstwa angielskiego w Konstantynopolu, przeiechał tędy onegday.

Nieledwie wszyscy członkowie w biurach niechcieli żadnego członka mianować dla kommissyi Laboessieroskiéy; w niektórych mianowany podziękował za ten honor. Protokół iednego z biur wyraża: „Gdy przyszła koléy na mianowanie członków téy małéy inkwizycyi, wziął każdy za kapelusz i poszedł sobie.“

Podług gazety codziennéy miał Pan Labbey de Pompières złożyć na stół zaskarzenie przeciw Panu Villèle. Radzi ona temu czcigodnemu Parowi, ażeby się oddalił do Tuluzy. Gazeta Francyi pyta się szydersko: „A czemuż nie do Syberyi?“

Piotr Paweł Royer-Collard urodził się roku 1763 w Sompuis (pod Vitry-le-Français), ma więc teraz 65 lat. Pochodzi z dawnéy i poważanéy familii; w roku 1789 był adwokatem przy parlamencie paryskim. Z umiarkowaniem hołdował zasadom, które wówczas przewagę wzięły, i został obrany członkiem pierwszéy rady gminy paryskiéy. Uszedł krwawego losu r. 1793 i 1794; w Maiu 1797 mianowany był od Departamentu Marny Deputowanym do rady pięciuset. Powstawał dzielnie przeciw przysiędze, któréy od xięży wymagano, i bronił z wielką wymową deportowanych. Przeto ściągnął na siebie niechęć panuiącego wówczas stronnictwa, i w trzy miesiące po iego do rady weyściu uznano wybór iego za nieważny. Został potém członkiem rady, którą późnieyszy Król Ludwik XVIII miał naówczas we Francyi, a do któréy także Margrabia Clermont-Gallerande, X. Montesquiou i Pan Becquey należeli, która iednak rozwiązała się po wyiezdzie Xiążęcia do Anglii. Teraz usunął się ze wszystkiém Pan Royer Collard z polityczneý widowni, i trudnił się tylko naukami do roku 1811. W tym roku otrzymał katedrę historyi filozofii przy uniwersytecie paryskim, którego został oraz dziekanem. Ucząc tu przez lat dwa, rozwinął się iego oświecony umysł, i kilku znakomitych uczni zawdzięcza swe wykształcenie iego głębokiéy filozofii. Po przywróceniu Burbonów na tron (1814.) otrzymał urząd Generalnego Dyrektora księgarstwa, a wkrótce potém został Radzcą stanu i Kawalerem legii honorowéy. Za powrotem Napoleona z wyspy Elby, zrzekł się Pan Royer-Collard wszystkich swych publicznych urzędów, przestaiąc tylko na tytule professora uniwersytetu i dziekana wydziału filozoficznego. Po powtórném przywróceniu Burbonów (Lipiec 1815) był znowu powołanym do Rady Stanu, i mianowany Prezydentem król. Kommissyi w wydziale publicznego wychowania. Na tym urzędzie wsławił się wielkiemi i istotnemi poprawami, a mianowicie obroną dla tych, których duch stronniczy prześladował. Szkoła wzorowa wiele mu była winna. Jako Deputowany Departamentu Marny (1815.) głosował w tak nazwanéy nieznależnéy (ultra-roialistoskiéy) Izbie z mnieyszością. Dnia 20. Sierpnia 1816. rozdawał pierwszy raz nagrody, i w mowie zagaiaiącéy sławił uniwersytet, iż omamił szaloną dumę (Napoleona), któréy miał służyć. Po rozwiązaniu Izby mianował go Król Prezydentem wyborow w Chalons. Został nanowo obrany (Deputowanym) i głosował w nowéy (umiarkowanéy) Izbie z większością. Dnia 11. Listopada został Wice-Prezydentem. Dnia 22. Stycznia 1817, podobnie i na następném posiedzeniu, obrany był Kandydatem prezesostwa. W roku 1819. przestał być naczelnikiem publicznego wychowania, podawszy, iak głoszono, sam o uwolnienie. Filozoficzne iego prelekcye były przez cały

czas urzędowania przeszłego francuzkiego Ministeryum zawieszone. W Listopadzie r. z. odbyła się iego uroczysta installacya iako członka akademii francuzkiéy. Od lat 13. był bez przerwy członkiem drugiéy Izby. Dzielność iego wymowy zasadza się szczególniéy na iego głębokim umyśle, iego iasnym rozumie i szlachetnéy otwartości iego czystego charakteru. Pewien pisarz francuzki nazywa go *vir probus* Francyi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Lutego.

Nasza dzisieysza gazeta zawiera następuiący artykuł: „Nieprzyiaciele spokoyności i pomyślności Hiszpanii, płodni w złośliwe wycieczki przeciw rządowi, nieopuszczaią żadnéy sposobności powstawania nań z swą bronią i szkodzenia iéy kredytowi. W tym zamiarze ziawiaią się zewnątrz Hiszpanii pisma zelżywe, których niechcemy wyrywać z zapomnienia, na które ie powszechne oburzenie potępiło, niemniéy w zagranicznych gazetach artykuły, szkaluiące pierwszych urzędników kraiu. Wszystkie te straszydła są dziełem Hiszpanów, chociaż innemi tytułami maskowanych, wszystkie są za granicą kreślone, chociaż w gazetach pod rubryką Hiszpania i z napisem: Prywatna korrespondencya, paraduią. Wszystkie maią ieden cel: ruinę rządu, wszystkie z iednego płyną źródła, źródła zemsty. Hiszpani, którzy się złoszczą, iż niepozyskali, czego szukali, lub że stracili, co bez zasługi mieli, są fabrykantami tych brudnych piśmideł. W tym przeniewierczym boiu każda broń iest dla napistników sprawiedliwą. Plotki, przekręcanie faktów, złośliwe przytyki, potwarze, wszystko to iest do smaku ludziom, którzy żadnego wstydu w oczach niemaią.“ W dalszym ciągu daie ten artykuł do zrozumienia, iż znaią oszczerców i że im swego czasu zedrą maskę.

Lubo Król znowu zdrów, niezanosi się iednak ieszcze na wyiazd z Barcelony.

W Arragonie spokoyno, lecz w Katalonii pokazuią się znowu ślady powstania.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 13. Lutego.

Infant Don Miguel pożyczył w Londynie pięć millionów Franków i na zaręczenie oddał w zastaw dochody z dóbr Infantów, na mocy ustawy z r. 1789. oddzielnie zarządzanych.

Względem odiazdu Margrabiego de Loulé z małżonką, król. Infantki Anny, dowiedziano się z pewnością, że nastąpił dnia 6. na francuzkim kupieckim okręcie Venus. Przyspieszyła podróż pogłoska, iakoby Infantka Regentka odebrała wiadomość, że angielska i portugalska fregata z Infantem Don Michałem stoi blisko Figueras. Małżeństwo to nie do Anglii się ma udać, ale na Gibraltar i Genuę do Luki a potem do Rzymu. Oprócz znacznych zapisów po oycu dostała przed wyiazdem Xiężniczka kosztowne upominki w pieniądzach i ozdobach od Królowéy wdowy, matki z zapałem ią kochaiącéy. Wszyscy roztropni chwalą postępowanie téy Monarchini od czasu, iak zamęście to stało się nieochybnie potrzebném. Z poświęceniem się dopełniła ona powinności dobréy matki.

Orszak Infantki Donny Anny składał się, prócz iéy męża, z dwóch pokoiowek i dwóch kamerdynerów, między którymi ieden neger, który dał swoiemu Panu wielkie dowody przywiązania.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Lutego.

Król Jmć zaszczycił Xiążęcia Hohenlohe-Langenburg wielkim krzyżem orderu Gwelfów. Xiążę ten i małżonka odiechali na stały ląd.

Przybyły tu Pan Stratford-Canning przedstawiony był onegday Królowi przez Hrabiego Dueley.

Zdrowie Króla ma być bardzo nadwątlone; przebąkiwaią o puchlinie wodnéy.

W tych dniach odbyły się dwa razy rady gabinetowe. Ostatnia w poniedziałek wieczor trwała do $1\frac{1}{2}$ w nocy, poczém Pan Peel posłał ieszcze depesze do Króla.

Margrabia Anglesea mianowany Lordem Namiestnikiem Irlandyi.

Przybył tu Xiążę Polignac. We wtorek iuż miał on długą rozmowę z Xiążęciem Wellingtonem, a potém z Hr. Dudley.

Pani Stratfrod-Canning spodziewana tu dopiero za dni kilka.

Kapitan Campbell przybył tu z Persyi z depeszami.

Wczoray nadeszły do urzędu spraw zagranicznych depesze od Lorda Granville w Paryżu.

Pan Stratford-Canning miał podobno w sobotę prywatne posłuchanie u Króla Francuzkiego.

Od poniedziałku głoszą, iż do Chatham posłano rozkaz, ażeby przyrządzono ośm okrętów liniowych do niezwłocznéy służby.

Izba niższa na posiedzeniu swoiém z d. 22. przeszło dwie godziny zatrudniona była różnemi petycyami za oswobodzeniem katolików i przeciwko onemuż. Potém Izba uchwliła kommissyą subsydyalną. Lord Palmerston podał etat woyskowy i żądał 91,000 ludzi. P. Maberley, który zawsze należał do oppozycyi Wigów, na których czele P. Brougham stał, mówił o umowie z dnia 3. Lipca i nazwał ią nieszczęsną, chybiaiącą celu, i niesprawiedliwą; i dodał, że się spodziewa, iż nie będzie uskutecznioną. Obie strony przyięły to oświadczenie z oklaskiem, tak iż ani ieden głos nieukontentowania nie dał się słyszeć. Lord Althorp, ieden z celnieyszych Wigów niedawno w ten sam sposób mówił o tém. Zdaie się, że każdy prawie w Anglii skłonny iest do oświadczenia się przeciwko zachowywanym dotąd przez Ministeryum krokom względem Porty; w tém mniemaniu, iżby ta polityka wznieciła woynę z dawnym i wiernym sprzymierzeńcem Anglii, a woyska rossyiskie zbliżyłaby do granic Indyi, a prócz tego osłabienie potęgi ottomańskiéy złeby za sobą dla interesów Anglii na wschodzie pociągnęło skutki. Kilku Deputowanych radziło zmnieyszyć etat woienny. Lord Palmerston i P. Peel opierali się temu iednak nie w ten sposób, aby można było mniemać, że się obawiaią na wschodzie woyny. Zdaie się wszelako, że umyślnie unikali konieczności oświadczenia się wyraźnie względem interesów na wschodzie.

Times iest tego zdania, iżby to nie było nic dziwnego, gdyby wypowiedzenie woyny ze strony Turcyi miało bezpośrednio ten skutek, iżby posłano angielskie woysko do Morei, dla zabezpieczenia Attyki i Peloponezu od napaści barbarzyńców. Jednakże, dodaie, chociaż naynowsze wiadomości do tego domniemania daią nam prawo, to przecie za rzecz pewną nie można tego uważać. Dopóki nie nadeydzie urzędowe doniesienie, powinna opinia publiczna spokoynie czekać, co się stanie, a rząd ostrożnie sobie postępować.

Kuba ma się w nader kwitnącym stanie znaydować. Posiadaiąc wolny handel i pod nazwiskiem osady hiszpańskiéy nie podlegaiąc bynaymniéy kraiowi macierzyńskiemu, rząd mieyscowy zyskał znaczną przewyżkę w dochodach publicznych; ma on nadto zasłonę z znacznéy siły morskiéy i lądowéy z 15000 do 18000 ludzi wyćwiczonego woyska złożonéy. Świadomi rzeczy twierdzą iednakże, iż rząd ten nie skłania się do polityki Hiszpanii w względzie usiłowań odzyskania stałego lądu, i że Hiszpania ani tyle wpływu, ni też siły nie posiada, aby go zmusić do podobnego przedsięwzięcia.

Wynalazek Pana Watson, ieżli się stwierdzi doświadczeniem, będzie nader ważny dla świata. Radzi on, aby, dla ochronienia okrętów od utonienia, dano, przy pokładzie i u spodu, rury miedziane, maiące 8 do 14 cali średnicy, napełnione powietrzem atmosferycznem, i szczelnie zamknięte. Chociażby okręt się rozbił, ludzie iednak przez rury mogliby być ocaleni. Lecz rury te nietylko ochronić mogą od utonienia, ale oraz spalenia; kiedy bowiem okręt nie może zupełnie utonąć póki są te rury, — w przypadku także pożaru, można go przez nie napełnić wodą, i tym sposobem ogień w momencie ugasić.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 21.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 12. Marca 1828.)

Niemcy.

Z nad dolnéy Elby, d. 20. Lutego.

W Hamburgu wydarzył się w tych dniach przypadek, ktory z wielostronnych względów uwagę na siebie ściąga. W tameczněy blecharni bawił się od nieiakiego czasu u swoiéy podeszléy w lata matki młodzieniec, nie będąc nigdy czém innéin zatrudnionym, iak pilném czytaniem rozprawek religiynych, które od lat kilku przez towarzystwo saskie do rozszerzania pism religiynych krociami w téy stronie, a mianowicie w Hamburgu i w okolicy tego miasta, rozrzucone zostały. Młodzieniec ów, przez czytanie takowe, do którego się nieprzerwana w całém życiu iego sedentarya — był on bowiem dawniéy maytkiem — łączyła, wpadł powoli w zupełne obłąkanie zmysłów i niekiedy nagabanym bywał szaleństwem, w którem z dziką gorliwością w wyrazach niekleiących się z sobą marzenia swoie religiyne deklamował. Podobne szaleństwo napadło go także pewnego wieczora, właśnie w chwilę, gdy iego matkę poczciwa siedmdziesiąt dwuletnia sąsiadka odwiedziła. Do téy więc obrócił on swoią pełną mystycyzmu mowę i pochwyciwszy ią w naywyższém obłąkaniu, oświadczył: że pragnie do pomodz iéy do osiągnienia Królestwa niebieskiego, tem samem przyłożyć się do zrządzenia iéy szczęścia. Po tém oświadczeniu powalił ią o ziemię i głowę nogami zdruzgotał. Nieszczęśliwa natychmiast ducha wyzionęła. Zabóyca nietylko potém spokoyność nayw większą zachował, ale nawet ukontentowanie okazywał z spełnienia miłego niebu czynu, i myślał iuż bezwątpienia biednéy matce swoiéy podobnyż los zgotować, gdy ta uczyniwszy hałas, sąsiadów zwabiła i wkrótce go przez sługę policyinego aresztować kazała; znayduie on się teraz w publicznym domu chorych. W ogólności — nie od rzeczy będzie tu powiedzieć — napada się teraz po wielkich miastach na dwie ostateczności religiyne: iedna część mieszkańców nie wierząc w nic, iest bez wszelkiéy religii, druga czepi się mystycyzmu. W Hamburgu w r. z. liczono 60 samobóyców, pomiędzy tymi 15 — 16letnich chłopców.

Rozmaite Wiadomości.

N. Król. raczył rozkazać, ażeby zawięzuiące się w Departamencie Regencyi Dysseldorfskiéy towarzystwo pod pozorem filialnego towarzystwa missyinego niezwłocznie rozwiązano, gdyż kilku iego członków ściągnęło na siebie podeyrzenie dopuszczania się niemoralnych i przeciwnych prawu czynów pod płaszczykiem religiyności. Towarzystwo to ma być z gruntu zniszczone, a członkowie, którzyby byli uznani winnymi postępków prawu przeciwnych, maią być pod sąd oddani.

Xiężniczka Amalia Bawarska, małżonka Xiążęcia Jana, iest przy nadziei — nadzieia, do którey przywiązane są życzenia całéy Saxonii.

Dnia 15. Listopada odbyła się w Hayti installacya sądu przysięgłych, zaprowadzonego przez nową procedurę kryminalną ogłoszoną z początkiem roku zeszłego. Poczém zaraz odsądzono iednę sprawę podług tego nowego urządzenia.

OBWIESZCZENIE.

Przez kontrakt przedślubny w dniu 28. Stycznia r. b. zawarty, Ur. Wincenty Turno i Hrabianka Helena Kwilecka, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, co się ninieyszem do wiadomości podaie.

Poznań, dnia 11. Lutego 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Jozef Niezychowski i tegoż małżonka Albertyna z Lipskich z Rudnicza Powiatu Wągrowieckiego zostawszy ostatnia usamowolnioną, wyłączyli na dniu 21. Maia r. b. między sobą wspólność dóbr i dorobku, co się ninieyszém podaie do wiadomości.

Gniezno dnia 24. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Turkowo w Powiecie Bukowskim Departamencie Poznańskim położona, na 32004 Tal. 23 sbrgr. 6 fen. sądownie otaxowana, w drodze konieczney subhastacyi przedana być ma. Tym końcem trzy termina, na

dzień 16. Lutego,
dzień 17. Maja,
dzień 26. Sierpnia 1828.

o godzinie 9téy, z których ostatni zawitym iest, przed deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Bielefeld, w naszéy Izbie dla stron wyznaczone zostały, i wzywamy na takowy wszystkich ochotę kupna i zdolność posiadania maiących, z tém oznaymieniem, iż przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli żadna prawna niezaydzie przeszkoda, a taxa i warunki kupna każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 8. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dom wiezdny, do Alexandra Goldenstein należący, tu na przedmieścu Kommenderyi położony, od Wielkiéynocy r. b. na rok ieden zadzierzawiony być ma. Termin tem końcem

na dzień 26. Marca r. b.

o godz. 9téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Randów w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 7. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego, nieruchomość w Grodzisku pod Nr. 5. położona, do małżonków Sikorskich należąca i sądownie na 1040 Talarów oszacowana względem długu publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma, i termin licytacyiny zawity na

dzień 17ty Maja r. b.

przed Referendaryuszem Carqueville w naszéy izbie dla stron przed południem o godzinie 9téy wyznaczony, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybicie nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 14. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

W roku 1805. umarła tu Katarzyna z Goeringow Trawinska, w Lutym 1806. iéy mąż Adam Trawinski bezdzietnie i bez ascendentów z pozostawieniem szczupłego maiątku.

Sukcessorowie nie są wiadomi i niemogli dotąd być wyśledzonemi, zaczém się publicznie zapozywaią, aby się w ciągu 9ciu miesięcy, a naydaley

dnia 9. Lipca p. r.

u nas bądź na piśmie, bądź osobiście zgłosili, legitymowali i dalszych dyspozycyy oczekiwali.

Gdyby się atoli naypóźniéy w terminie oznaczonym zgłosić niemieli, wówczas spadek fiskusowi przysądzony i wydanyby został, sukcessorowie zaś, którzyby się po nastąpionéy

prekluzyi zgłosić mieli, przedsięwzięte przez Fiskusa działanie przyiąćby musieli i od niego ani złożenia kalkulacyi ani wynadgrodzenia mianego ztąd użytku żądać będą mieli prawo, lecz natém iedynie przestaćby musieli, coby się wtenczas ieszcze znaydować mogło.

Poznań dnia 28. Sierpnia 1827.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się do powszechnéy wiadomości, iż wieś szlachecka Turzyn pod sądową sekwestracyą zostaiąca, w Powiecie Szubinskim pod miastem Kcynią położona, na 3 lata od Sgo Jana r. b. aż do tegoż czasu 1831. roku w terminie

na dzień 4. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy przed południem w Izbie naszéy Instrukcyinéy przed Ur. Baczko, Referendaryuszem Sądu głównego Ziemiańskiego publicznie naywięcéy daiącemu pod warunkami w tym terminie ogłosić się maiącemi, wydzierżawioną bydź ma, na który to termin ochotę do nabycia téyże dzierzawy maiących wzywa się.

Bydgoszcz dnia 4. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich, którzy do kaucyi urzędowéy przez byłego Exekutora przy Sądzie Pokoiu w Lesznie Hattemer w kwocie 200 Tal. w obligach rządowych złożonéy z czasu iego urzędowania pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie na

dzień 28. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 10téy w tuteyszém pomieszkaniu sądowem przed Delegowanym Ur. Sachse Refer. S. Z. wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby rzeczonego Hattemer wiarogodnie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z takowemi do pomienionéy kaucyi prekludowani i do osoby Hattemera odesłani być maią.

Wschowie, dnia 7. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Maiętność szlachecka Lubasz w Powiecie Czarnkowskim położona, Sukcessorów n. ś. p. Mikołaia Swinarskiego dziedziczna składaiąca się:

1) z wsi Lubasza,
2) z wsi Milkowa,
3) z wsi Sławienka,
4) z wsi i folwarku Prusinowa,
5) z folwarku Bończa, i
6) z holędrów Milkowskich,

wypuszczona być ma, torem publicznéy licytacyi naywięcéy daiącemu w iednoroczną dzierzawę na czas od S. Jana 1828. do tegoż czasu 1829 r. Ochotę dzierzawienia maiących wzywamy ninieyszém, aby w terminie licytacyinym

na dzień 21. Maia r. b.

zrana o godzinie 10. przed Delegowanym Sądu naszego Radzcą Wegener w lokalu sądowym wyznaczonym stanęli, i złożywszy kaucyą przyzwoitą licyta swe do protokułu podali.

Czynność tycząca się śledztwa dochodów każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzane byś może, a warunki dzierzawy ogłoszone zostaną w terminie.

Piła, dnia 14. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie Jana Bogumiła Zimmermann, kolonisty w Jasném Polu pod Krotoszynem zmarłego, a podług domysłu z Szląska rodem, i zmarłéy tamże żony iego Anny Maryi z Albrechtów wprzód byłéy zamężnéy Krumm z Gottberg pod Wusterhausen a. D., iako też Regina Katarzyna z Albrechtów zamężna za sukiennikiem Rhode, lub ich sukcessorowie i spadkobiercy, zapozywaią się ninieyszém, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 27. Sierpnia 1828. o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Sędzią Kosmeli w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, u niżéy podpisanego Sądu Xięstwa na piśmie lub osobiście zgłosili i swoie prawo do sukcessyi wykazali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta zgłoszonym się nayblizszym sukcessorom wydaną zostanie.

Zarazem podaie się niniéyszém do publiczney wiadomości, że termin w tym samym zamiarze dawniéy na 12. Czerwca roku przyszłego wyznaczony, zniesionym został.

Krotoszyn dnia 10. Października 1827.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

Aukcya na Szerokiéy ulicy Nro. 118.

W poniedziałek dnia 17. Marca i w dniach następnych przedawać będę, sposobem aukcyi publiczney, pozostałość zegarmistrza JPana Tritschler, składaiącą się ze wszelkich gatunków stołowych, kieszunkowych, graiących i ściennych zegarków, iako też narzędzia zegarmistrzoskie i inne przedmioty.

Ahlgreen.

Podpisany przeda w Umułtowie pod Poznaniem 100 sztuk owiec zdatnych do chowu wyższego. Widzieć ie można w wełnie aż do połowy Maja r. b.

A. Miszewski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. *Marca* 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$87\frac{5}{8}$	$87\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$93\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$91\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	97	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$93\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	—

Poznań dnia 11. *Marca* 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 10. *Marca* 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto	1	2	6	—	1	3	—
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	27	6
Owies	—	18	—	—	—	19	—
Tatarka . .	1	1	6	—	1	2	6
Groch	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	13	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	25	—	—	3	27	6
Siana cetnar à 110 ff. .	—	24	—	—	—	25	—